

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Lipca. — Rok 1846.  
Poniedziałek.

N<sup>o</sup> 196.

Jutro, Śty Inocenty.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewem, wykonała Muzykę (Msza in B.) Józ: *Elsnera*, Graduale tegoż, i Ofertorium *Humla*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, były wykonane śpiewy (Msza in C. w polskim języku) Jana *Stefaniego* (Ojca Józefa terazniejszego Kompozytora). — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła reli: *Damsego*, *Storcha* i *Reicha*. — W Kościele XX. *Bernardynów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali dzieła religijne *Hajdena* i *Szydermaiera*. (Kościół na całodziennem Odpustowym Nabożeństwie był natłoczony pobożnemi. Celebrowali XX. *Kapucyni*. — W Kościele PP. *Sakramentek* Artyści i Amatorowie wykonali dzieła religijne *Stefaniego*.

Komisja Rz: Spraw W. i D. na przedstawienie Rady Główniej Opiekunczej Zakładów Dobroczynnych, mianowała Wgo Onufrego *Xelowskiego*, Członkiem Rady Opiekun: Zakładów Dobrocz: Ptu Lubelskiego.

Gubernjalne Rządy ponowiły ostrzeżenie, aby nikt nie ważył się uszkadzać drzew będących przy drogach publicznych; wykraczający w tej mierze, będą do odpowiedzialności pociągani i karani.

*Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra*. Dla zapobieżenia rozszerzeniu się ospy naturalnej, ukazującej się w wielu miejscach w Warszawie, szczególnie między ludnością wyznania mojżeszowego, Komisja Rz: Spraw W. i D. uznała potrzebnem nakazać obecnie szczepienie ospy ochronnej w mieście tutejszem. Urząd Lekarski M. Warszawy otrzymał przeto polecenie od tejże Komisji, aby czynność tę poruczył Lekarzom miasta, wyznaczając każdemu z nich po 3 Cyrkuły; do pomocy zaś każdemu po 2ch Felcerów. *Biuro Warsz: Ober-Policmajstra* uwiadamia o tem mieszkańców M. Warszawy, w celu poddania zaszczerpieniu Dzieci, którym ospa albo nie była zaszczerpioną, lub też przyjęła się nie dobrze, z nadmienieniem, że żadne wynagrodzenie za to nie może być żądane. (G. Pol.)

*Główna Kassa Oszczędności*. W tygodniu upłynionym do dnia 14/26 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 29, na które, tudzież na dawniejsze, w 202 wnioskach złożono rs. 3,365 k. 25 (zł. 22,435). Na żądanie 33 Uczestników wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 8 k. 60) rs. 842 kop. 87 1/2 (zł. 5,619 gr. 5), i umorzono książeczek oszczędności 12. Prze-to Uczestników 3933, posiada kapitał rs. 115,622 kop. 96 (zł. 770,819 gr. 22).

Wczoraj znowu liczni *Żniwiarze* i *Żniwiarki*, przybyli do *Warszawy* za zarobkiem. Tym razem zalegli plac przed Teatrem, gdzie na stopniach perystylu wygodny mieli odpoczynek. Zanim słońce weszło na południe, już znaczna część tych pocziwych robotników znalazła wynajęcie, i drabiniastemi wozami rozjeżdżała się w okolice, aby dziś równo ze świtem wzięść się do roboty. Już żniwa w wielu miejscach idą rąco i dobre wydaia zbiory.

W tych dniach wyszły nowe kompozycje, i są do nabycia w Składzie Nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senatorsk: Nr 460: *Cecylja Polka* na pianof.; grywana przez Orkiestrę Teatru Rozmaitości i Wojskową, w czasie bytności N. PANA w pałacu Łazienkowskim; skomponowana i ofiarowana JW. Jenerał-Majorowi Xciu *Bebutow*, Kawalerowi wielu Orderów, przez S. *Urbanowicza*, Kapelmistrza Pułku Xcia *Wellingtona*; złp. 1 1/2. *Podróż w Polszcze*, Walce skomponowane na pianof: i ofiarowane Pannie Leonji *Grotthus*, przez Józ: Fr: *Schoefst*; dzieło 4, złp. 2.

Wczoraj w Redakcji Kurjera, *W. B.* (odbierając zgubiony *Zegarek*), złożył dla prawdziwie potrzebnych ubogich, zł. 6 gr. 20.

Kto z *Warszawian* chciał bawić się wczoraj, miał trudny wybór, a raczej wybór iak na rozstajnej drodze. Tędy na most po kąpieli, blisko do *Zacisza* i *Lewicpola*, Omnibus w chwili ie dosięga, a miły urok gajów zawsze cienistych, przyjemne myśli rodzi. — Tam znowu niedaleko do *Skierniewic*, chociaż mil 10, ale grzmiąca *lokomotywa* iak na skrzydłach ptaka, łatwo cię zaniesie. — Tu znowu spokojne *Wierzbno*, wzywa cię do siebie, woda w nim wyborna; ale co lepszego, traktjer uprzejmy, który w upał spragnionego i łaknącego dobrze nasycić potrafi. — Niedaleko też i do *Ohma*; dorożka zawiezie cię do rogatek *Wolskich*, a ztąd jednym susem dosięgniesz tego miejsca, sławnego od lat tylu w kronikach zabaw *Warszawy*. I tu cień, i tu wyborny posiłek, i tu ochłoda, przysmaki, owoce i t. d. — Jeżeli niechcesz opuszczać murów *Warszawy*, masz w niej *Saski Ogród*, prym wszystkich spacerów trzymający. Dalej rozkoszne *Łazienki Królewskie*, tylokrotnie już odwiedzone, i tyle razy jeszcze odwiedzać się mające. *Wiejską Kawę*, Ogród *Krasieńskich*, *Szwajcarskiej doliny*, Ogródek *Wiejski* i *Zielony*; nowo otworzony tak zwany *Nowy*, przy ulicy *Pokornej*; *Miodowy*, (który terazniejszy miesiąc *Lipiec* na pamięć wszystkim przywodzi); a na *Pradze*, Ogródki JP. *Kosińskiego* i *Warszawski*.



Miedzy temi zabawami wybierali chętni użycia spacerów; każdy sobie do gustu dogodził, iadąc tam lub owdzie, a wszyscy kładąc się spać wieczorem, jednomyślnie wyrzekli że zabawili się dobrze. Saska Kępa miała wiele Gości. Koleją żelazną iechało osób przeszło półtora tysiąca.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł 2gi i ostatni tom dzieła: *Pamiętniki do panowania Zygmunta IIIgo, Władysława IVgo i Jana Kazimierza*, z rękopismu wydał K. Wł. Wojcicki. Rękopism, z którego ogłoszone są te pamiętniki, zaczyna się od r. 1608, i dochodzi do r. 1653, obejmując lat 45 ciągłych: panowanie Zygmunta IIIgo, bezkrólewie, panowanie całe Władysława IVgo, bezkrólewie po nim, i znaczną część panowania Jana Kazimierza. Nieznajomy Autor kreślący te pamiętniki, opowiada treściwie zdarzenia wszelkie godne uwagi, poświęcając obszerniejsze ramy ważniejszym wypadkom. Związując lekkie wspomnienia, które w zatraconej części rękopismu obszerniej traktował, znać Pisarza, co z wyższego stanowiska pojmował zdarzenia rozwijające się w oczach jego. Pamiętnik ten wiele nowych zawiera szczegółów a nieznanych dotąd; wiele miejsc już znanych lepiej wyświeca; obejmując zaś część dzieł z znakomitą, panowanie 3ch ostatnich Wazów, wielce obchodzi nasze krajowe dzieje. Do 2go tomu dołączony jest facsimil rękopismu. Cena całego dzieła zł: 15. Prenumeratorowie raczą odebrać, gdzie przedpłatę złożyli.

Objawszy za zezwoleniem Władzy Szkolnej, kierunek Pensji Wyższej Żeńskiej w Warszawie przy ulicy Nalewki Nro 2243, przez lat 17 pod przewodnictwem Wnej Katarzyny z Redłw *Gumińskiej* prowadzonej; mam zaszczyt uwiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż odd. 1go Sierpnia r. b., nowy kurs nauk w Zakładzie tym rozpoczęty będzie, i że wszelkiego dołoży starania aby opierając się na własnym w tym zawodzie doświadczeniu, które nabyłam utrzymując już podobny Zakład sama przez lat 11, i postępując śladem powyż wymienionej poprzedniczki mojej, zjednać sobie również zaufanie i na podobną jak ona zasłużyć życzliwość. Do wykładu przedmiotów naukowych, użyci będą znani w zawodzie swoim i upoważnieni Nauczyciele; do wprawy zaś w językach, rodowita Francuzka, a Niemka z Instytutu Królewieckiego, sprowadzone. — Joanna z Bérout *Raudny*.

W Nrze 29 *Tygodnika Roln.-Tech.* między innemi znajduje się: Do Szano: nadwiślańskich Rolników. O wyradzaniu się stopnia wełny u merynosów i owiec poprawnych.

Otrzymałszy pozwolenie ze strony Władzy Szkol-

nej do utrzymywania *Uczniów*, polecam się niniejszem łaskawej pamięci Szanów: Obywateli oddających swe dzieci do Szkół w Warszawie, aby raczyli Synów oddać na mieszkanie i stół do mnie za pomierną zapłatę; ia zaś z mej strony zaręczam za wygodne mieszkanie i utrzymywanie przyzwoite i opiekę macierzyńską. Mieszkam przy Rynku Starego Miasta, blisko Szkół Powiatowych, Nr 55, na drugim piątrze od frontu. — Wiktorja Geritz.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Krakowiaków*, przywołani, JPP. *Jasiński, Zółkowski i Panczykowski*. — Gdy pierwszy raz w dawnym teatrze warszawskim, lat temu 52, dano tę Operę, główne role tak były przedstawione: *Bardos*, Autor tego dzieła i Dyrektor teatru Bogusławski. *Młynarka*, Pani *Jasińska* pierwsza Śpiewaczka. *Basia*, Panna *Iwańska* ulubiona Artystka Komedji. *Stach*, *Kaczkowski* pierwszy Tenorzysta. *Jonek*, *Rutkowski* (Ojciec nieboszczki *Aszpergerowej*). *Organista*, faworyt Publiczności *Świeżawski*. *Młynarz*, *Nacewicz*. *Furman*, *Ryłko*. *Bryndas*, *Szczurowski*. Wszysey już rozstali się z tym światem, tylko pozostał ten ostatni, znany i utalentowany Emeryt, obecnie Obywatel Warszawy.

Koncert JP. *Doplera* zapowiedziany na wczoraj, odłożono na później.

Niedawno na trakcie do miasta *Warki* wiodącym, parobek został pokąsany przez psa wściekłego. Psa na miejscu ubito, zaś człowieka pokaleczonego opatrzone w Warce, a następnie pod dozór Lekarzowi w Grójcu oddano. — W bliskości wsi *Kiowca*, znaleziono w rzece nieżywego wieśniaka, z twarzą pokrwawioną i z znakami pobicia na ciele. Padło podejrzenie moderstwa na innego, że owego człowieka zabił i w wodę wrzucił; skutkiem czego oddany został w ręce sprawiedliwości. — 4go b. m. w iednem z miast, znaleziono Dziecko zakopane przez własną matkę. — Znaleziony niedawno nieżywy człowiek w gminie *Tarchomin*, iak dowodzą papiery przy nim będące, nazywa się *Józef Faltyn*.

*Anglja*. — 17go b. m. Lord *Lansdowne* w izbie wyższej a Lord *Palmerston* w izbie niższej, złożyli traktat zawarty o ziemię *Oregon*, i donieśli, iż ratyfikacje 17go b. m. zostały wymienione. W izbie wyższej tegoż dnia przyjęto wniosek względem pensji wyznaczonych Lordom *Hardinge i Gough*. — Pan Robert *Peel* (Pił) skaleczył sobie nogę stłuczoną porcelaną, i dla tego nie mógł znajdować się przez kilka dni na posiedzeniu Parlamentu. — Wice-Admirał *Wilhelm Parker* przybył statkiem *Hibernia* do *Kork*; nieprzyjął on urzędu Lorda Admiralicji (przynoszącego 2,000 dukatów mniej niż pensja dowódczy na morzu *Sród-*



ziemnem), i wkrótce z flotą *Kanałową* wypłynie na morze. W jego miejsce Wice-Admirał Karol *Adams* ma być mianowany Lordem Admiralicji. — We wszystkich znaczniejszych miastach Anglii zbierają składki dla pogorzelców w *St. Johns*. — Dzienniki madryckie napędzają sporami o to, który kandydat ma otrzymać rękę Królowej *Izabelli*.

*Dania*. — Królestwo Duńscy i Szwedzcy 16go b. m. przybyli do *Helsingoer*; zwiedziwszy tameczne warownie, po obiedzie wrócili do portu *Helsingoer*, gdzie były uczynione świetne przygotowania do ich przyjęcia; tu dostojni goście pożegnali się z Królem Duńskim.

*Francja*. — Król z swoją rodziną wrócił do *Neuilli z Dreux* (Dre), gdzie znajdował się na nabożeństwie żałobnem po Xciu *Orleńskim*. — Xzę *Aumale* (Oma) 11go b. m. wyjechał z *Tulonu* przez *Grenoble* do *Paryża*. — W *Nîmes* wybory urzędników municypalnych pierwszy raz od lat 15tu wypadły na korzyść kandydatów ministerjalnych. — W okolicy *Walszen* zgromadzono znaczny oddział wojska, celem przywrócenia do porządku robotników, którzy opuścili prace w kopalniach węgla kamiennych. — P. Karol *Ledru* który w swojej adwokaturze został suspendowany w skutek rozporządzenia Prokuratora ieneralnego Pana *Hebert* za ogłoszenie listu do Xdza *Kontrafatto*, wystąpi jako kandydat w *Pont Audener*, gdzie P. *Hebert*, dotychczas był obierany Deputowanym. P. *Ledru* czyni to w zamiarze, aby Prokuratora ieneralnego interpellować w izbie Deputow. — Pułkownik *Mouton* (Muta), który za pozwoleniem Króla służył w Lahorze, i miał udział we wszystkich bitwach przeciw Anglikom, przybył do lazaretu w *Marsylji*. Oficer ten wraca znowu do służby francuskiej. — Mówią, iż P. *Rotszyl*d wytoczył rządowi proces za niedokładne wykonanie kolei żelaznej północnej. — W *Oranie* w nocy 5go b. m. zapadł się sufit w odwachu policyjnym; 7miu żołnierzy zostało zabitych, a 6ciu rannych.

*Grecja*. — Okropne są opisy skutków trzęsienia ziemi niedawno wydarzonego w okolicach *Mesenji*; wywracały się domy, rozwalaly się kominy, wypadały drzewa, mieszkańcy błagały się, matki nieznaidują swych dzieciak, trupów leży wiele i t. p.

*Niemcy*. — Królowa Pruska wyjechała do wód *Iszl*; Król Pruski towarzyszył jej do *Ratyzbony*.

*Tureja*. — Mówią, że Sułtan ma zamiar ustanowić kodex karny; a że w nim mają znajdować się niektóre artykuły sprzeczne z ustawami alkoranu, przeto Sułtan w tej mierze naradzi się z Wice-Królem Egiptu.

*Włochy*. — Flotylla austriacka wkrótce ma opuścić port *Ankony*. — 7go b. m. Ojciec S. zwiedził Ko-

ściół S. *JANA*, a ztąd udał się pieszo do *Kolosseum*; tłumy ludu otaczały go nieprzerwanie, wydając okrzyki radości i prosząc o błogosławieństwo. Z drzwi blizkiego domu podeszła kobieta złożona chorobą, błagała także o błogosławieństwo; Ojciec Sty wszedł, spełnił jej życzenie i własnoręcznie obdarzył ją izałmzną. Obecni temu rzucili się na bruk, całując kamienie, których dotykały się stopy papieżkie. Ojciec Sty przyjmując deputację z *Imoli*, z szczególną uprzejmością powitał Hrabiego, który dawniej zostawał z nim w opozycji, i czule go uściślał. Wiele więźniów kazał uwolnić. Zyczeniem jego jest, aby zmniejszono armję. — W *Palermo* odkryto spisek, który miał na celu uwolnić osadzonych tamże 3 do 4,000 więźniów.

*Rozmaitości*. — Niedawno na giełdzie w *Gdańsku*, roztrząsano zasady Instytutu królewieckiego dla potrzebujących wsparcia rzemieślników, i namysłano się, żeby podobnyż Instytut i w *Gdańsku* założyć, i *lichwiarstwu* iak można tamę położyć. Różne na tej radzie przytaczano przykłady, iak biedni niektórzy rzemieślnicy, gdy im nagle potrzeba było pieniędzy, przez lichwiarzy zdzierani bywali. Jakoż zgodzono się i wybrano komitet z 11tu osób złożony, który ma biednym dawać na szczupły procent sumki potrzebne, z wielkiem zmartwieniem lichwiarzy. — Doktor, który towarzyszył *Ledi Esterze Stanhope* w jej podróżach, opisuje wspaniałość Beduina iak następuje: Ali w czasie zapalczywej kłótni, zabił przeciwnika *Estryda Fadl*; w takim razie powinnością Syna, jest mścić się śmierci Ojca; Ali spodziewał się, że wpadnie w jego ręce, i dlatego uciekł do innego pokolenia, i tam przez kilka lat przebywał; nareszcie sprzykrzyło mu się to wygnanie i tęsknił do swoich; postanowił więc wrócić i udać się do swego nieprzyjaciela, u którego spodziewał się uzyskać przebaczenie. Pewnego dnia *Fadl* Syn był w namiocie; w tem słyszy w pierwszym przedziale kaszlnięcie obce; każe natychmiast swemu niewolnikowi wprowadzić obcego i podać mu wody; zbliżył się ku niemu i podając mu rękę, rzecze: »Usiądźcie, iestęście moim gościem;» a że było już ciemno w namiocie, kazał niewolnikowi ogień poprawić; ten dodał kilka suchych gałązek. Gdy widno zrobiło się, spojrział *Fadl* na Gościa, i z niemałym podziwieniem poznał zabójcę swego Ojca. »Ali!» zawołał. »Tak, ia nim iestem; a miecz wasz wisi nad moją głową.» *Fadl* przez chwilę stał mocno wzburzony, ale potrafił wstrzymać się, i rzekł z poważną spokojnością: »Uczyn sobie wygodę, ty już nie iestęś zabójcą Ojca mego, ale moim gościem;» i przebaczył *Alemu*. Przyjaciele *Fadla* namawiali go, ażeby zemścił się za Ojca; ale on im odpowiedział z godnością: »Jako, ia mam zabić człowieka, który tak szlachetnie o mnie myśli?» —



Do pewnego Obywatela zjechało się kilku Sasiadów na obiad. Przy obiedzie, z powodu że lokaja gdzieś wysłano, kazano dziewczę posługiwać. W czasie spożywania zupy, rozmowa wszczęła się bardzo zajmująca; iednakże Gospodarz spostrzegł, że cokolwiek za długo na sztukę mięsa czeka; a widząc że dziewczka postawiła na kredensie półmisek z sztuką mięsa, powiada do niej: «Czego stoisz, weź półmisek i obnieś około stołu.» Rozmowa zaś swoją drogą z wielkiem zaięciem ciągnie się dalej. Po nikiakiej chwili Gospodarz oglądając się a niewidząc ani dziewczki, ani sztuki mięsa, każe wołać dziewczki, i pyta się coby to znaczyło? Dowiadują się obecni, że dziewczka stosownie do polecenia Pana, obniosła półmisek około stołu, i znowu wyniosła go do kuchni, gdzie służący wszystko zjedli, iak dowiedzieli się, że półmisek inż obśedł stół do koła.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Hallebrücker Teod. Kup: z Królewca; Jakobi Lud: Fabryki: z Hamburga; Kołataj Jan Obyw: z Kłucka; Lessyng Henr: Kup: z Gdańska; Lilpop Karol Aptek: z Paryża; Papieski Izidor Dz: z Zakrzewa; Potocki Wikt: Ob: z Moczydłowa; Trzeński Wikt: Oby: z Jeruzala; Wiessel Edw: Kup: z Poznania. (G. P.)

### DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne z **KANTORU RUTHOWSKIEJ**, przy ulicy Freta Nr 280. Ponieważ ciągnięcie kł: 1ej 68 Loterii z dniem 5 Sierpnia rozpoczęt zostanie, poleca się Szan: Graczom z **LOSAMI** całemi i częściowemi. Także nadmienia, że Osoby żyjące z Prowincji w iej Kantorze grania, raczą zawiadomić, a z największą akuratnością wszelkie korespondencje będą miały załatwione.



Do Handlu Korzennego przy ul: Elektoralnej, wprost ulicy Orlej pod Nr 794, nadszedł świeży transport **CUKRU** krajowego w głowach, cząstkach, i maczkach, do smażenia soków i konfitur bardzo użytecznych, które sprzedają się po cenach niższych.

Spacerując onegdaj w Ogrodzie Wód Mineralnych i przyległych mu aleach Ogrodu Krasińskiego, zgubiłem **SZPILEK** niebieską z łańcuszkiem. Pochodzi ona od drogiej mi Osoby, i dla tego zguba ta podwójnie mnie martwi. Gdy zaś zmartwienie szkodzi zdrowiu, zwłaszcza przy używaniu Wód Mineralnych, upraszam łaskawego Znalazcę, aby Szpilekę rzerzoną w Drukarni Kurjera złożyć raczył, za przyzwoitą nagrodą. — R. R.

Zi. 20 Nagrody. — W dniu 26 b. m. o godz: 4 po południu, wyjechała z domu W. Grabowskiego, od ulicy Danielewiczowskiej, w kierunku ulicy Miodowej, **PAPUGA** zielona; kto takową odda do domu W. Grabowskiego, obok Złotnika Nasta, na 1sze piętro, otrzyma powyższą nagrodę.

Dnia 21 b. m. zgubiony został zeszyt **KWITÓW** Radzińskiego. Uprasza łaskawego Znalazcę o oddanie W. Mecenasowi Wojciechowskiemu, mieszkającemu przy ulicy Bieleńskiej pod Nr 600 na 1m piętrze, za odebraniem przyzwoitego wynagrodzenia.

Administrator Domów Rządowych w okolicy Cytadeli **Aleksandryjskiej** położonych. Zawiadamia niniejszem, iż stosownie do polecenia Magistratu M. Warszawy, z dnia 10 (22) Lipca r. b. Nr 39010/23191 z Wydziału Kass wydanego, na gruncie Posesji Rządowej, Nr 1840, przy ulicy Zakroczymskiej położonej, w dniu 16 (28) Lipca 1846 roku o godz: 12tej

w południe, odbędzie się głośna Licytacja, od niższej ceny, na sprzedaż do rozbioru **ZABUDOWAN**, których taxę i warunki licytacyjne, każdodziennie z rana od godz: 8ej do 12tej, po południu zaś od 3ciej do 6tej, wyiawszy Święta, w Kancelarji podpisanego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 346, przejrzeć można. — W Warszawie dnia 10 (22) Lipca 1846 roku.

Rejnhold.

Gdy w dniu 11/23 Lipca r. b. ogłoszona licytacja do sprzedaży Sprzętów Aptecznych w Szpitalu Dzieciątka **JEZUS**, iako to: **KOTEA**, **ALEMBIKÓW**, **STOŁÓW** z szufladami, **SZAF**, **PRASSY**, **MEYNKA**, **SZKEA** i **PORCELANY**, z powodu Uroczystości Galowej odroczonej została, przeto wyznacza się nowy termin na dzień 16/28 b. m. to jest we Wtorek, w którym to dniu niezawodnie o godzinie 10tej z rana, wspomniane sprzęty, w przytomności Członka Rady Szczegółowej, więcej daiaćemu sprzedane zostaną; mający więc chęć nabyć takich, zechcą się w terminie powyższym do Szpitalu pomiononego zgłosić. — Członek Rady Szcz., Lepiże.

**OSTRZEŻENIE.** — Starozakonny Wolf Kolski z Ozorkowa, iako Dozorca przy przesyłaniu Frachtów Towarnych, i t. p. Obiektów w kraiu, u mnie będący, oddalonym został. Ostrzegam przeto Szan: Publiczność, a mianowicie PP. Kupców i Fabrykantów, iżby temuż żadnych pieniędzy na rachunek mój, ani też Frachtów lub iakichkolwiek komisów mnie dotyczących, niepowierzali. — Kalisz d. 21 Lipca 1846 r.

Lebel Moses W artski.

Na żądanie pełnoletnich i pełnomocnika Sądowego nieobecných SSrów niegdy Daniela Filleborn, w domu przy ul: Miodowej pod Nr 491 położonym, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem w dniu 16/28 Lipca r. b. i następnych, dni zawsze o godz: 4 po południu, rozmaite Ruchości do spadku po tymże Danielu Filleborn należące, iako to: Meble, Bielizna, Pościel, Faiaens pruski w rozmaitych wyrobach, Bursztyny do faiek, Zegarek złoty i inne kosztowności, kilkadziesiąt par Szelek gumielastycznych, Książki i inne rzeczy, za gotowe w monecie płacić się mające pieniądze. **Mastowski, R.**



D. 24 b. m. zginął z Saskiego placu **PIESEK** z gatunku wyżełków angielskich, miesiąc 4 mający, uszki kasztanowate, przez łebek strzałkę białą, na grzbiecie i boku łatki kasztanowate. Baskawy Znalazca raczy odesłać na Saski plac, do Podoficera Denisowa, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 23.

**TEATR WIELKI.** Jutro, 137my raz **Krakowiaki** i **Gorale**.  
**TEATR ROZMAIT.** Dziś, 4ty raz **Lwy** i **Lwice**.

## PIWO BAWARSKIE

z FABRYKI

**PIOTRA STEINKELLER**

w **ŻARKACH**,

Sprzedaje się na Oxefty poiedynczo, oraz na Butelki w partjach niemniejszych iak sztuk 50, w Domu przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Jutro w handlu **Majeuskiego** przy ulicy Beđnarskiej, na Śniadanie: Comber, Pieczeń huzar; Połudwica, Pieczeń bara; i ciel; Zrazy podrózne, Kapłonki, Potrawa z pulard, Kurczęta, Raki, Kalańory. — Obiad: Krupnik z perłowej kaszy, Rosół, Sztuka mięsa, Ozór, Pieczone troiakie, Kaszka z pieca.